

Dla państwa najtańsza jest rodzina bez dzieci

27 marca 2012

Jak informują niektóre media tak brzmiące zdanie wygłosił kilka dni temu Premier Donald Tusk na spotkaniu przedstawicieli Platformy i PSL, poświęconemu podwyższeniu wieku emerytalnego.

To szokujące stwierdzenie, szczególnie w ustach człowieka, który w sposób niezwykle zdeterminowany forsuje podwyższenie wieku emerytalnego mężczyzn o 2 lata i kobiet aż o 7 lat i uzasadnia to wyraźnym zmniejszaniem się liczby mieszkańców naszego kraju w takim tempie, że w 2040 roku ma być nas tylko 32 mln, a więc o 6,5 mln mniej niż obecnie.

Takie między innymi uzasadnienie dla konieczności podwyższenia wieku emerytalnego przedstawił Premier Tusk na spotkaniu z ekspertami klubu parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości, w którym uczestniczyłem.

To stwierdzenie premiera szczególnie utknęło mi w pamięci, bo przecież do roku 2040 mamy aż 28 lat i jeżeli wypowiada je kierujący rządem już ponad 4 lata człowiek, to trzeba się zastanawiać dlaczego uważa on taki szybki proces zmniejszania się liczby mieszkańców, za zjawisko nieuchronne.

Rzeczywiście jeżeli przyjmiemy, że rządząca Platforma przez kolejne lata nie zrobi nic w zakresie polityki pronatalistycznej, to wskaźnik dzietności Polek wynoszący około 1,4 (a więc 1,4 dziecka na jedną Polkę), będzie nas sytuował na jednym z ostatnich miejsc w Europie.

Okazuje się jednak, że Polki bardzo chętnie rodzą dzieci jeżeli tylko zostaną ku temu stworzone lepsze warunki niż w naszym kraju. Takie badania przeprowadzone w W. Brytanii przez prof. Krystynę Iglicką dowodzą, że w tym kraju w 2010 roku

Polki urodziły blisko 20 tysięcy dzieci.

Wskaźnik dzietności wyniósł więc blisko 2,5 i był najwyższy pośród wszystkich mniejszości zamieszkujących Wielką Brytanię. Polki jeszcze w 2005 roku urodziły w Wielkiej Brytanii tylko 3,5 tysiąca dzieci i były pod tym względem na 9 miejscu by po 5 latach być już na pierwszym miejscu.

A przecież Wielka Brytania nie jest krajem, który ma jakąś rozbudowaną politykę prorodziną. Wystarczająco przyzwoite zasiłki na dzieci, stabilna (nawet niezbyt wysoko płatna) praca dla jednego z rodziców, właściwy system opieki przedszkolnej i możliwość choćby wynajęcia mieszkania i sfinansowania go z jednego wynagrodzenia i w ciągu 5 lat widzieć rezultaty urodzeniowe, o których w Polsce możemy tylko pomarzyć.

Niestety Premier Tusk nie tylko nie zamierza pójść w tą stronę ale jak wynika z jego „błyskotliwego” stwierdzenia uważa, że rodziny z dziećmi są wręcz ciężarem dla kraju.

W zakresie wsparcia rodziny przez już ponad 4 lata rządzenia Donald Tusk nie tylko nie zrobił nic ale wręcz przeciwnie jego rząd podejmuje decyzje, które mają wyraźny charakter antyrodzinny.

Brak waloryzacji od kilku progów dochodowych upoważniających do otrzymywania zasiłków na dzieci, zapowiedziane zmiany na niekorzyść w becikowym, przyjęcie ustawy, która w rezultacie spowodowała znaczące podwyższenie opłat rodziców za żłobki i przedszkola, podwyżka aż o 16 punktów procentowych stawek VAT na odzież i obuwie dziecięce (z 7 na 23%), bez żadnej rekompensaty dla rodziców, wreszcie rozmontowanie dobrze funkcjonującego programu mieszkaniowego „rodzina na swoim” to tylko niektóre posunięcia tego rządu, które wręcz szkodzą rodzinie i zniechęcają je do posiadania dzieci.

Przykro to stwierdzić, ale jeżeli szef rządu naszego kraju będzie uważał, że rodzina z dziećmi powoduje tylko koszty dla naszego państwa, a nie jest inwestycją od której zależy nasza

przyszłość, to dramatyczne prognozy demograficzne dla Polski będą się sprawdzać.

Tego rodzaju wypowiedź powinna wywołać burzę i w innych demokratycznych krajach przy wolnych mediach na pewno taką burzę by wywołała. W Polsce w zasadzie przeszła bez echa (zauważyły ją tylko niektóre portale), bo mainstreamowe media są wyjątkowo wyrozumiałe dla obecnie rządzących.

Ta wypowiedź ma dodatkową szczególną wymowę bo obradujący właśnie Kongres Demograficzny (który otwierali 2 dni temu Prezydent Komorowski i Marszałek Kopacz), jest jednym wielkim wołaniem o długofalową politykę pronatalistyczną.

Autor: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: Niezalezna.pl